INFORMACJA, al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, hol główny, tel.: 61 626 66 66; fax 61 626 67 44, e-mail: kancelaria@umww.pl

Irena Bobowska patronką obchodów 83. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego

W każdą kolejną rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego oddajemy hołd wszystkim jego bohaterom, w szczególny sposób honorując jednego z nich. Tym razem przybliżamy życiorys niezwykłej kobiety, poznanianki, której młody wiek w połączeniu z dojrzałą postawą budzi ponadczasowy podziw. To przykład bohaterki, którą nie złamała ciężka choroba przebyta w dzieciństwie, w wyniku której poruszała się na wózku inwalidzkim, ryzyko utraty życia czy gestapowskie więzienie. Irenę Bobowską cechowała artystyczna wrażliwość oraz młodzieńczy idealizm, wierność zasadom, duma i nieugięta postawa. Chociaż miała mało czasu na spełnione życie, znalazła trwałe miejsce w historii naszego regionu i Ojczyzny. Zachęcamy do poznania jej biografii.

Irena Bobowska urodziła się 3 września 1920 roku w Poznaniu. W wieku dwóch lat przeszła chorobę Heinego-Medina, w następstwie której poruszała się na wózku inwalidzkim. Zdobyła wykształcenie w Liceum im. Dąbrówki w Poznaniu. Pomimo przeciwności losu była osobą niezwykle aktywną i pogodną, zaangażowaną w działalność społeczną oraz służbę Ojczyźnie.

Już w 1939 roku, w tajemnicy przed bliskimi, zgłosiła swoją gotowość do zostania „żywą torpedą”, by oddając życie włączyć się w walkę o kraj. Walkę tę podjęła, jednak nie z bronią w ręku, ale słowem. W tym samym roku Irena wstąpiła do Poznańskiej Organizacji Zbrojnej, która następnie zmieniła nazwę na Wojskową Organizację Ziem Zachodnich. Jej organem prasowym stała się tworzona z inicjatywy Bobowskiej od października tego roku podziemna gazetka „Pobudka”. Bobowska została zaprzysiężona w lutym 1940 roku i otrzymała pseudonim konspiracyjny „Wydra”. Zajmowała się redagowaniem gazetki, jej powielaniem oraz kolportażem. Materiały do tekstów pochodziły z nasłuchu radiowego zagranicznych stacji.

Niestety, wiosną 1940 roku działalność gazetki została zdekonspirowana przez gestapo. 20 czerwca 1940 roku aresztowano działaczy „Pobudki”. Irenę osadzono najpierw w Domu Żołnierza – siedzibie gestapo, potem w Forcie VII – obozie przejściowym gestapo, a następnie w więzieniu we Wronkach, gdzie panowały wyjątkowo trudne warunki. To właśnie tam spotkały ją dotkliwe represje i upokorzenia. Zabrano jej wózek inwalidzki oraz szyny usztywniające nogi w wyniku czego nie mogła przemieszczać się. Nie było również zezwolenia na wizyty rodziny Ireny. Wbrew przeciwnościom również wtedy Irena pisała wiersze, które potem trafiały do innych więźniów, przynosząc im wsparcie. 22 kwietnia 1941 roku przewieziono ją do więzienia w Berlinie-Moabicie. Ten trudny czas nie złamał ducha Ireny. Sposobem na przetrwanie okazała się m.in. ucieczka w świat poezji.

12 sierpnia 1942 roku odbyła się rozprawa przeciwko Irenie Bobowskiej i jej współpracownikom z redakcji „Pobudka”. Wyrok wykonano 26 września 1942 roku w więzieniu Berlin-Plötzensee przez zgilotynowanie. Irena w chwili śmierci miała zaledwie 22 lata. Umarła wierna swoim przekonaniom i wartościom, z nadzieją, że jeszcze nadejdzie lepszy i spokojny czas. Zostawiła piękne i wzruszające wiersze, które dawały innym siłę i otuchę.

…Bo ja się uczę największej sztuki życia:

Uśmiechać się zawsze i wszędzie

I bez rozpaczy znosić bóle,

I nie żałować tego co przeszło,

I nie bać się tego co będzie!

Poznałam smak głodu

I bezsennych nocy (to było dawno)

I wiem jak kłuje zimno,

Gdy w kłębek chciałbyś skulony,

Uchronić się od chłodu.

I wiem co znaczy lać łzy niemocy

W niejeden dzień jasny,

Niejedną noc ciemną.

I nauczyłam się popędzać myślami

Czas, co bezlitośnie lubi się dłużyć

I wiem jak ciężko trzeba walczyć z sobą,

Aby nie upaść i nie dać się znużyć

Nie kończącą zda się drogą...

I dalej uczę się największej sztuki życia:

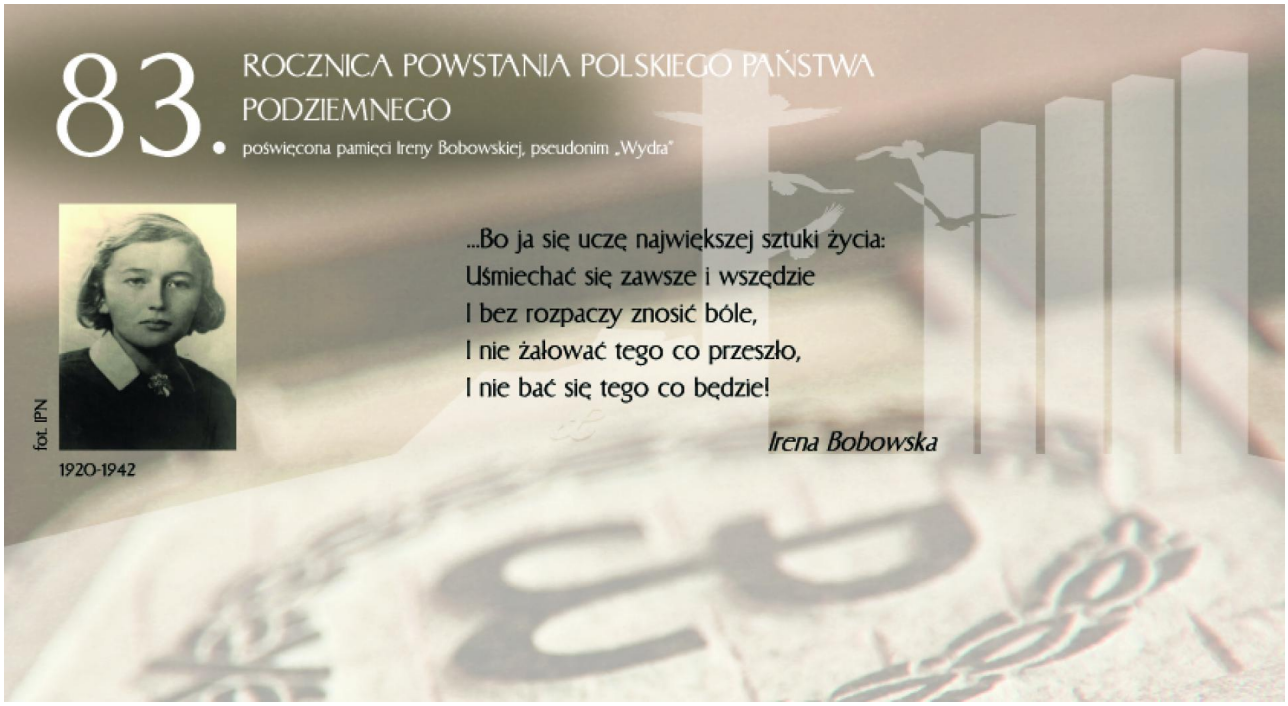
Uśmiechać się zawsze i wszędzie

I bez rozpaczy znosić bóle,

I nie żałować tego co przeszło,

I nie bać się tego co będzie!

Irena Bobowska



Dziękujemy za odwiedziny i zapraszamy ponownie